

Co to Ladu

WYDANIE RADOMSKIE

RADOM - KIELCE ŚRODA, 15 STYCZNIA 1992 R.
WYDANIE I ROK XLIII NR 12 (1281) CENA 1000 ZŁ

PKP wyrzuciły bilety

Miliony na makulaturę

Wczoraj po południu jeden z czytelników „Słowa” poinformował nas, że do Przedsiębiorstwa Surowców Włóchnych w Radomiu kolejarze przwieźli makulaturę, w tym również blankiety biletów na pociąg. Jeden z nich oznajmił że wartość druków wycofanych z użycia w całym kraju zamiera się kwotą ponad 10 mld zł.

Krzysztof Kozłowski, kierownik Oddziału Skupu i Przerobu wspomnianego przedsiębiorstwa powiedział, iż waga makulatury dostarczonej przez koleją wynosiła 1860 kg. W części pakunków były rzeczywiście blankiety druków kolejowych.

Krzysztof Wajsa, zastępca naczelnika stacji PKP - Radom wyjaśni-

ła, iż w związku z licznymi nadwyżkami przy biletowaniu podróży wymienionym droższymi. Na miejsce nie numerowanych wprowadzono nowe, z numerami komputerowymi jako druk kolejowego zarachowania. Wymieniono również niektóre drukarki. Z obrotu wycofano 25 tysięcy starych blankietów i sprzedano jako makulaturę. Do dnia dzisiejszego, iż obecnie wprowadzają się do kas nowe maszyny elektroniczne, do których potrzebne będą jeszcze inne blankiety. Tym razem jednak stare maszyny pozostaną w kasach do czasu, aż użyją się blankiety używane obecnie.

Tak, czy owak, w blizu wycofano miliony złotych. (weł)

Walęsa:

Za wszystko jestem obwiniany

„Za wszystko jestem obwiniany, a jednocześnie właściwie nie nie mogę: działam w ramach prawnych i strukturalnych demokratycznych - to nie jest dyktatura i to nie jest totalitaryzm - powiedział wczoraj w rozmowie z dziennikarzem PAP prezydent Lech Wałęsa.

Za swój największy sukces prezydent uważa przeprowadzenie wyborów do parlamentu i uporządkowanie sceny politycznej kraju. „To był mój główny cel polityczny ubiegłego roku” - powiedział. Za największe niepowodzenie prezydent uważa niską frekwencję wyborczą.

W WSK-PZŁ podtrzymał protest

Część zakładów przemysłu lotniczego zakończyła wczoraj po południu 8-godzinny strajk generalny ogłoszony przez Sekcję Krajową Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”. W proteście uczestniczyli również członkowie

OWZZ, a także nie zrzeszeni w związkach zawodowych pracownicy.

Akcję strajkową kontynuują związkowcy „Solidarności” z kilku zakładów lotniczych. Np. w WSK-PZŁ Rzeszów trwa uboższymi okupacyjnymi, także - we wprowadzaniu zakładach PZL-Hyd, zaś w WSK Świdnik ogłoszono przysięgnięcie do strajku rotacyjnego.

Jeszcze dłużej, a my - reńscy i emeryci żyjemy w coraz większej nędzy. Nie wierzę w żadne zapewnienia o pomocy dla uboższych, w dopłaty do mieszkań itp. Razem z moim mężem ponad 25 mln zł do dochodu i 17-letnie, całkowicie niesprawne - niechodzący córka. Sama jestem też schorowana. Tymczasem żadna dopłata do czynszu nie należy się nam, ponieważ „za dużo zarabiamy” - żaliła się jedna z radomianek.

„Czytaliśmy w większym gronie naszą informację o dochodach promientów i ubawiliśmy się setnie. Dlaczego nie zapłacić ci za czołga (tu puka funkcją) i nazwiska osoby publicznie zna-

Władze Pionek zmieniły zdanie o policji

Konfliktu nie było

Od kilku miesięcy w Pionkach mówiło się o konflikcie pomiędzy władzami miasta a stróżami prawa. Zarzucało policji, że nie egzekwuje mandatów za balagan i niegodzę z przepisami parkowania samochodów, że nie interweniuje w ulicznych awanturach. Żądano zwiększenia liczby patroli. Z kolei policjanci wskazywali na dookreślenie braki kadrowe. Piątkowa sesja miała sprawę wyjaśnić.

Zaczęło się 28 czerwca ub. roku od przedstawianego na sesji protokołu Komisji Ładu i Bezpieczeństwa, w którym negatywnie oceniono pracę pionkowskich organów porządkowych. Pady zarzuty, że w mieście nie widzi dzielnicowych, policja nie reaguje na interwencje mieszkańców itp. Zdaniem burmistrza, Tadeusza Sikoty, ewidentnym przykładem

niewłaściwego wypełniania obowiązków była bierna postawa policji podczas przeprowadzanej w maju ekscyzji. Komendant, Kamil Sienk, widział to inaczej. Wyłączona rodzina zagroziła, że przy próbie wejścia do posesji dokonają samospalenia. Benzyna przygotowana w kanistrach. Ubiegły się mogły spowodować tragedię. Ekscyzję „bebożenie” przeprowadzono w innym terminie. Na czerwcowej sesji sformułowano wniosek zobowiązujący Zarząd Miasta „do wystąpienia do władz nadzórnych o a) decyzję działań, mających na celu poprawę ładu i bezpieczeństwa w mieście”. Rezultatem stał się pismo burmistrza do KRP w Koźłach i komendanta wojewódzkiego. W Pionkach zaczęło mówić o konflikcie personalnym między burmistrzem a komendantem. Przypominano „punkty sporne”, a to sprawy mieszkań dla policjantów, a to nieporozumienia związane z autocystożką, poświęcenia policyjnego szantaru.

Na ostatniej sesji, w piątek, obecnym był komendant wojewódzkiej policji. Przedstawiono sprawozdanie z działań pionkowskiej KRP. Na cież jest 67 policjantów, ponieważ wielu młodych oddelagowano na szkolenia, faktycznie służbę pełni 39. Mimo to, zanotowano znaczny spadek przestępczości, a ich wykonalność wzrosła do 60 proc. To jeden z najwyższych wskaźników w województwie. Policjanci chwalią i chcą, by im pracy nie utrudniać.

Nie było konfliktu między policją a władzami miasta - mówi przewodniczący Rady Miejskiej, Marek Warchoł. - Większość zarzutów opierała się bowiem na plotkach i pomówieniach. Na sesji wszyscy chwalili policję. Sprawy wyjaśniono i nie ma sensu do niej wracać. Treba się wrócić do pracy.

Opinie przewodniczącego podziela burmistrz, Tadeusz Sikota i komendant, Kamil Sienk.

(eu)



Zima wróciła. Czy na długo ?
Fot. K. Krogulec

Wygrana w Lipsku

Citroen z Teletomboli

19-letni Paweł Gozdur, mieszkaniec Szymanowa (gm. Lipsko) wygrał jedną z głównych nagród „Teletomboli” - „citroena”.

Losy telewizyjnej loterii rozprowadza w rejonie Lipska tamtejszy PITK. Właśnie w biurze tej firmy zakupił dwa losy Paweł Gozdur. On jednak tylko pasci, szczęśliwą rękę miała narzeczoną. Wygrana przyszła w samą porę - 18 stycznia młodzi ludzie biorą ślub.

Gratulujemy! (db)

Gorbaczow w nowej roli

Były prezydent Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow obcy wczoraj kierownictwu nauki i prognoz społeczno-politycznych swego miasta. Z okazji Gorbaczow spotkał się z byłym sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem. (Informacje z byłych republiki ZSRR przesłaliśmy też na str. 3)

Konsumenty mogą iść do swego sądu

Od dzisiaj rozpoczyna działalność w Warszawie Polowe Sąd Konsumentów, który będzie rozstrzygał sprawy szybko i taniej niż sądy powszechne.

Sąd powstał na podstawie umowy zawartej 12 grudnia ub. pomiędzy Federacją Konsumentów, Państwową Inspekcją Handlową, Izłą Kupców i Przemysłowców (skupiającą ponad 40 proc. warszawskich kupców) oraz stowarzyszeniu handlowców motokotowych.

Umówiło on dochodzenie roszczeń przez osoby, które zakupiły towary w sklepach zrzeszonych w izbie i stowarzyszeniu. Dotyczy to nawet drobnych spraw, np. reklamacja żywności i budów. Po wpłaceniu 20 zł (które są zwracane po wygraniu sprawy) nabywca może dochodzić swoich praw konsumentów. Od decyzji Polowego Sądu Konsumentów nie ma odwołania.

W najbliższych dniach sądy takie rozpoczną działalność w Poznaniu, Krakowie, Katowicach, Opolu i Wrocławiu.

W portfelu prominenta

O zarobkach, dochodach ludzi na wysokich stanowiskach mówimy w gronie rodzimych, znanych, w pracy. Rzadko jednak jakieś operujemy konkretnymi, powołujemy się za to na zaszytane gdzieś informacje, często też powielamy plotki. Mnieś dlatego nasz czytelnik zamieścił do dzielenia się uwagi na temat projektu ustawy antykorupcyjnej w niewielkim stopniu skorzystał z „głównego telefona” na ten temat w redakcji.

Kiedy słucham o tych milionach, dietach poselskich, udziałach w spółkach, interesach ludzi „na górze” to nie dobrębim mi się robi. Znowu jest jak dawniej - tam się kłócą i zastanawiają ile sobie

jeszcze dołożą, a my - reńscy i emeryci żyjemy w coraz większej nędzy. Nie wierzę w żadne zapewnienia o pomocy dla uboższych, w dopłaty do mieszkań itp. Razem z moim mężem ponad 25 mln zł do dochodu i 17-letnie, całkowicie niesprawne - niechodzący córka. Sama jestem też schorowana. Tymczasem żadna dopłata do czynszu nie należy się nam, ponieważ „za dużo zarabiamy” - żaliła się jedna z radomianek.

„Czytaliśmy w większym gronie naszą informację o dochodach promientów i ubawiliśmy się setnie. Dlaczego nie zapłacić ci za czołga (tu puka funkcją) i nazwiska osoby publicznie zna-

nej. Przecież wszyscy wiedzą kim jest, kim jest, na czym się dorobił i jakie interesy prowadzi” - to kolejna opinia.

Cały ambasur z projektem antykorupcyjnej ustawy bierze się stąd, iż prawie dwie lat w Polsce, niemo po objęciu określonych stanowisk dorabiali się porównanie samochodu, własnego domu itp. Czyli - kariera polityczna dawała takie szanse. Odwrotnie niż na Zachodzie, w krajach demokratycznych - tam o wysokie urzędy starają się obywateli już za mozoł, majątini. I stanowisko nie wstaje pokusy, by mieć jeszcze więcej.

Radomski OBR proponuje sposób na oszczędność energii

Ciepło kontrolowane

Ca robit, aby oszczędzić energię ciepłą i oczywiście mniej za nią płać? Teraz, przy okazji kolejnej podwyżki cen ciepła, sprawa stała się mową wyjątkowo aktualną.

Ośrodek Badań i Rozwoju Wyrobów Instalacyjno-Sanitarnych i Grzewczych w Radomiu proponuje instalowanie, opracowywanie według obowiązujących norm w krajach EWG, termostaticznych zaworów grzejnikowych, a także podzielników ciepła. Dzięki nim można dowolnie regulować temperaturę oraz indywidualnie kontrolować zużycie energii ciepłej.

Termostaticzne zawory grzejnikowe produkowane m.in. jordanowską Fabryką Amatury, przemierzają się do tego też radomskie ZBK. Podzielniki ciepła chce wytwarzać jeden z radomskich rzemieślników.

- Aż dziw bierze, ale na razie właściwie nikt nie jest zainteresowany innym systemem rozdzielania energii ciepłej. Ani WPEC, ani spółdzielczość mieszkaniowa. W blokach działają wyłącznie liczniki i wszystkim lokatorom wylicza się oczywiście ciepło, po równo, od metra - twierdzi dyr. OBR, Paweł Puzgał.

(as)

Twórcy i wykonawcy Polskiego ZOO
wystąpią jedynie, jedynie raz dnia 19.12.20 o godz. 17, w hali „Iskry”.

Bilety do nabycia: „Orbis”, „Inter-Top”, sklep „Raisa”, hala „Iskry”

PW „SIGMA” oferuje do sprzedaży CUKIER - 5.200 zł/kg RYŻ - 6.000 zł/kg

w hurtowniach:
nr 1 przy ul. Zagajnickiej 13
tel. 575-13

Z regionu Z regionu Z regionu

Pionki

Fatalne szkoly

Kiedy miasto przešlo na swój garnuszek przedszkola, był tak za niedobry, że nie było się bez kompleksowych remontów. Teraz mówi się głośno o przekazaniu szkół. Przedstawiciele Rady Miejskiej w Pionkach, Marek Warchol, obawia się powtórzenia sytuacji. Szkoły są bowiem w fatalnym stanie. SP nr 1 nie była remontowana od 1981 r., 2^{ta} - dosłownie się wali. M. Warchol dąży, żeby nie było dotąd interwencji „Sanepidu”.

Dyrektor, przed kilkoma dniami podania o dotację. Nr SP nr 1 prosi o 300 mln, tej samej kwoty domaga się 3^{ta} szkoła ponadpodstawowa licząca ok. 120 mln. Miasto, w miarę swoich możliwości, pomoże, ale, zdaniem M. Warchola, obowiązek finansowania spoczywa na województwie i trzeba go egzekwować. Większość przeznaczonych przez miasto na oświetlenie pieniędzy pochłania budowa nowej, piątej w Pionkach, podstawówki. Lekcje rozpoczyna się w niej za ok. 4 lata. (en)

Dużo skorzystaliśmy

- Dużo skorzystaliśmy z pana doświadczenia i pomocy. Dziękujemy za współpracę.

Takie słowa skierowane zostały do mgr. Bohdana Marciniaka - do niedawna delegata pełnomocnika rządów, reformy samorządu terytorialnego, podczas obradującego w minioną sobotę w Szydłowie konwentu burmistrzów województwa radomskiego.

Stanowisko delegata uległo likwidacji. Zdaniem burmistrzów, a także przewodniczącego tego gremium Włodzisława Kurczyka, ta decyzja jest zdecydowanie przedwczesna. W dalszym ciągu pozostaje do rozstrzygnięcia wiele spraw związanych z działalnością rady i pracą terenowej administracji. Samorządy potrzebują rad i fachowej pomocy. (as)



Nowoczesność za 700 milionów

Poduszki, komputery i strażacy

Sprzęt ratowniczy technicznie opierał radomskim strażakom uczestnicząc w akcjach pomocy ofiarom wypadków drogowych. „Polonez”, wyposażony w rozprężacz, słowniki, zginiaczce do rur, nożyce, już sześciokrotnie używany był na drogach woj. radomskiego. W grudniu ubiegłego roku wykorzystano nowoczesne urządzenia holenderskiej firmy „Holmatro”, by nisko pomóc ofiarom po wybuchu w fabryce petard w Bartodziejach, przed kilkoma dniami posługiwano się nim również, wydobywając ofiary zdarzenia małego „fiata” z „jeleczem”.

- Oprócz „poloneza” dysponujemy nieco większym wozem bojowym - mówi komendant radomskiej jednostki, mjr Krzysztof Sadowski. - We wnętrzu samochodu znajdują się łacuchy do wy-

wiania kolumn kierowniczych, poduszki pneumatyczne, mogące unieść pojazd z ładunkiem do 60 ton w ciągu kilku sekund na wysokość 30 cm. Poduszki te służą także do uszczelniania od wewnątrz cystern, których nastąpił wydech.

- Na zakup tego supernowoczesnego sprzętu „wygospodarowano” 700 mln zł, oszczędzając na różne sposoby. Część pieniędzy pozyskana, rezygnując z zakupu samochodów bojowych. Nie ma ludzi do pracy, więc i samochody niepotrzebne. Z jednym tylko wyjątkiem. Przydałyby się bardzo mikrobosy, w którym można by zmieścić sprzęt ratowniczy. Przekładano „polonez” śladu już na resorach. Sponsorem tym przypadku byłby miś widziany. Samochód wyposażony w specjalną instalację mógłby pomóc również w czasie zagrożenia chemicznego...

Strażacy demonstrują sprzęt znajdujący się w ich osobistym wyposażeniu. Wykrywacz substancji chemicznych ma kształt średniej wielkości pokaśki. W głowie wmontowany jest czujnik, na który wysyłane są dane z rozpoznania terenu.

Komputer ujawnia 34 gazy toksyczne i wybuchowe. Nawet jeśli ktoś substancja jest nieznana, potrafi ją określić i podać stężenie w otoczeniu. Sygnałem dźwiękowym reaguje natychmiast, gdy np. otworzy zawór w zapalnicze. Inne urządzenia to tzw. superpas. Gdy strażak straci przytomność, po 20 sekundach włącza się przeciągający gwizd, by już za chwilę ze zdołaną mocą alarmować o wypadku. Są tu jeszcze „wykrywacze temperatury” i wiele innych sprządowanych po raz pierwszy do Polski u-

rażdzeń ratowniczych technicznych. Przedstawiciele firmy „Holmatro” w Polsce przeprowadzają szkolenia strażaków. Chodzi o to, by żadne z drogiach urazów nie było bezczynne w magazynie.

W radomskiej jednostce strażnicy zawiązała się też grupa ratowniczo-ekologiczna - dysponują tu bowiem zarówno wykrywaczami gazów, jak i stosownymi, ochronnymi ubraniami.

- Gdybyśmy jeszcze mieli w powszechnym użyciu takie wyposażenie, jakie oglądać można na amerykańskich filmach - mówi radomski strażak, wtedy nasza skuteczność byłaby większa. Na dół bowiem za mało mamy środków planowanych, wyszkolonych drabin i aparatowych węży.

J. MADEJSKI



Kozienice

Drogie budowanie

Na spółdzielnię mieszkaniową oczekuje ok. 1500 członków. Kilku przyczynowało, decydując się na budowę domków jednorodzinnych, ale byli i tacy, którzy przeżyli wysokie koszty. Obciążając je w przybliżeniu, można przyjąć, iż wkład potrzebny do otrzymania lokum np. w wzniesionym dwusoborowym bloku przy ul. Radomskiej, wyniesie 21 milionów plus 7 milionów dodatkowo za uzbrojenie terenów. Dotyczy to przeciętnego mieszkania typu M-4 o powierzchni 60 m kw. Potem trzeba płacić czynisz mieszczny, na który składa się wiele pozycji, ok. 1 mln 200 tys. zł.

- Takie rzeczy nastąpiły, że kredyty bankowe, a właściwie odeszły od nich wykarfarczy nas - mówi prezes M. Andrzej Gogacz. - Trze-

ba też myśleć o remontach, ocieplaniu budynków, kryciu dachów, wymianie przegrodzi ganekowych na żelbetowe. Były gwarancje na roboty, dawano je rozporządzenia Rady Ministrów. Jest uchwała, ale nie ma dotacji...

- Nie możemy jednak zupełnie opuszczać ręk. W oświadczeniach Paski, Energetyki, Pokoju, przy ul. Lubelskiej, Warszawskiej i Maciejowej, jest 2700 naszych mieszkań. Pod nowe musimy szukać terenów. Na razie budujemy bieżąco po sąsiedku, tuż obok naszych biur, na przygotowanym już placu po dawnym OHP. A później, czas pokaze, może zmienią się zasady kredytowania...

N. MADEJSKI

Fot. autor

Jedlnia

Gmina pomoże

Co najmniej od ćwierci wieku Jedlnia czeka na nową szkołę.

Parę lat temu wygospodarowano plac przy ul. Radomskiej, teren ogrodzony, zalano fundamenty. Budowlani rozpoczęli od domu nauczyciela i dom stoł. A szkoły jak nie ma, tak nie ma.

W tej starzej uczy się 700 dzieci. Warunki są kiepskie: drewniany budynek, lekko w odbijający się w zaopieczonych warunkach na kortu. Właściciel - stara szkoła dysponuje trzema obiektami. Ten największy zajmują kl. IV - VIII, trzecioklasistki spotykają się w zaadaptowanym dla potrzeb os-

wiaty mieszkaniowej, najmłodsi korzystają z pomieszczeń w punkcie katechetycznym. Tam warunki są zdecydowanie lepsze.

Jestem na garnusku kuratorium, ale wiele pomaga nam miejscowa władza - mówi Elżbieta Kadzior, dyrektor szkoły. - W ub. roku gmina przekazała szkołę 10 mln zł, zakupiła również opał dla wszystkich tutejszych placówek oświatowych.

Są szanse, żeby w tym roku budowa nowej szkoły ruszyła z miejsca. (żm)

Drzewica

Biednych przybywa

Głoby wokół Drzewicy marne, VI klasy. Gospodowie chłopskie niewielkie, rozdrobnione. Kondycja finansowa jednego większego zakładu przemysłowego - „Gerlach” - gdzie większość mieszkańców gminy dorabiała - też marne. Z ziemi mało gospodarskie wyżyć się nie da, dorobek nie ma gdzie. I wielu rodzinom bieda zagląda w oczy.

- W ubiegłym, 1991 roku, na dopłaty do czynszów mieszkaniowych przeznaczaliśmy 160 mln

złotych. Były to pieniądze przekazane gminie z budżetu centralnego. Niezależnie od tego, wygospodarowaliśmy w ramach funduszy gminnych następne 100 mln złotych. W formie zapomóg otrzymaliśmy najbiedniejsi. Oczywiście, nie zaspokoiłmy wszystkich potrzeb. Rodzin kwalifikujących się do pomocy jest w mieście i gminie bardzo dużo. Liczymy, że co najmniej półtora - mówi Dorota Jedlińska, starszy pracownik socjalny Urzędu Miasta i Gminy. (waj)

Kronika policyjna

W ciągu minionego tygodnia dyżurny KWP w Radomiu, nadkom. Wiesław Ablewski odnotował w woj. radomskim mln. następujące wydarzenia:

* Remigusz K. powiadomił policję, iż ok. godz. 21 przed blokiem, gdzie mieszkał został pobity i okradziony. Nieznani sprawcy zabrali mu pieniądze oraz ok. 80 tys. zł. Poszkodowany był nietrzeźwy i nie potrafił podać rysopisów chuliganów.

* Przy ul. Rwańskiej w Radomiu została zaatakowana Maria S. Napastnicy grożąc użyciem noża zabrali kobiecie pieniądze i złotą ob-

razkę. Poszkodowana znalazła sprawców z widzenia - wspólnie z nimi w mieszkaniu znajomej pila alkohol.

* W Radomiu na skrzyżowaniu ul. Limanowskiej i Sikorskiej został pobity i okradziony Dariusz S. Stracił 800 tys. zł oraz torbę turystyczną z odzieżą. Straty wynoszą ok. mln zł.

* W Radomiu, na przystanku przy ul. Małkowskiego pobito do utraty przytomności Bogusława S. Mężczyzna po odzyskaniu świadomości stwierdził brak złotej sygnety, zegarka oraz 100 tys. zł. Bogusław S. był pijany i nie jest w

stanie określić rysopisów sprawców.

* Policja otrzymała informację od Majorzaty G., że 9 stycznia ok. godz. 24 przy dworcu PKP mający z widzenia mężczyzna zaproponował wspólne wypicie alkoholu. Kobieta zgodziła się - alkohol pili i samochodzie „FSO 1500”. Majorzaty G. telefon, listownie wyświadczyła. Odkryliwszy ją następnego dnia - znajdowała się w rejonie szpitala w Krychnowicach. Była brudna i zmoczona. Odkryła że nia przy sobie 4,46 mln zł, zegarka, swetra i butów. (db)

ZENEK MA TERAZ Z OJCEM
WYCHOWANIE
OBWYATELSKIE...



Rys. M. Dulęba



Fot. M. Kluszek

Gdy nie ma szkoły to lekcje w jakich?

Od dziesięciu lat w teorii miało być tak: placówki kultury, szczególnie te szkolne, organizują uczniom czas wolny od zajęć lekcyjnych, zajmują się edukacją kulturalną dzieci i młodzieży, prowadzą uczniowskie zespoły teatralne, kółka zainteresowań itp. W praktyce było inaczej: współpracę ze szkołami albo nie było wcale, albo jedynie od przypadku do przypadku, zajęcia pozalekcyjne organizowano na ogół w szkołach, a nie w placówkach kultury, edukacji kulturalnej zajmowali się najczęściej nauczyciele, a nie instruktorzy z placówek kultury, zespoły artystyczne składające się z uczniów powstawały z reguły w szkołach, kółka zainteresowań miały młodych i w szkołach, i w placówkach.

Obraz edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży szkolnej był zatem naderby, bonafidnie i szczerze wyuczający w szkołach i działania placówek kultury. W jednym i drugim próbowało robić w gruncie rzeczy to samo. Uczniowie po zakończeniu lekcji szli do domów na obiad i powoli wracali do szkoły, by wziąć udział w próbie zespołu teatralnego i muzycznego, w zajęciach chóru bądź zespołu tanecznego, kółka plastycznego, klubu filmowego i innych. W tym samym czasie lekcje w innych placówkach, w tym do domu kultury, klubu i świetlicy oczekiwali z utęsknieniem na młodzieży interesującą się muzyką, teatrem, tancem, literaturą itp. W szkołach było różno od nasu do wieczora, a w placówkach kultury przed północnym pusto, po południu i wieczorem nioło ludzi. Nie wydaje mi się, żeby ten model edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży był najszczęśliwiejszy i najbardziej skuteczny.

Oczywiście, też, zajęcia pozalekcyjne można było zorganizować najłatwiej w samej szkole. Nauczyciel języka polskiego brał na siebie obowiązki, powoływał instruktora teatralnego i prowadził teatr szkolny. Nie, że pedagog zawrzył nie miał profesjonalnego przygotowania do prowadzenia takiego zespołu, ale uczniowie nie zawsze spontanicznie uczestniczyli w próbach i premiach; ważne, że szkoła miała swój zespół teatralny przygotowujący programy z okazji rozmaitych rocznic i świąt. A w wolnym czasie nie opadał domu kultury zadowoły instruktor teatralny nudił się w oczekiwaniu na młodzież i bezskutecznie zabiegał o garstkę uczniów, z którymi mógłby zająć choćby teatr posiedzi.

Naturalnie upraszczam, ale na ogół taka sytuacja panowała u nas od wielu lat. To życie wymusza wreszcie zmiany. Nieszczerze mówiąc, oczekiwano, że aplikujący szkolom przed Ministerstwo Edukacji Narodowej i wywołujący spieszne protesty ludzi oświaty, uderzą w pierwszy rząd w zajęcia pozalekcyjne, na które nagle zabrakło pieniędzy.

Niemal z dnia na dzień uczniowie nie musieli po lekcjach wracać do szkoły na zajęcia „pozalekcyjne”, bo trzeba było ich wyzwać. Na szczęście, nie wszystkie. Wiele nauczycieli próbuje prowadzić je nadal, już bez wynagrodzenia, kosztem własnego czasu wolnego, zaniedbywania swoich domów i rodzin. Tym nauczycielom należało się słowa uznania. Niespodziewanie dla wszystkich wrócił bowiem czas Świąt z końca XIX wieku, choć nie wszyscy chcą się pogodzić z tym, że tak musi być. Odbijają się więc w wielu szkołach zajęcia kół polonistycznych, historycznych, biologicznych i innych. Młodzież może na nich uzupełnić swoją wiedzę, poszerzać horyzonty myślowe, zaspokajać swoje głębsze zainteresowania. Smutnie, że znova trzeba było wykorzystać społeczne państwo, czyli, jak się z uczniami, zaangażowanie w życie szkoły. Przecież, że w większości szkół tego rodzaju zajęcia należało zlikwidować, bądź zawiesić, bo nauczyciele nie starcza czasu i siły, by dodatkowo pracować za darmo.

Ministerstwo Edukacji Narodowej potrafi beznadziejnie rozkładanie ręk – co robić skoro mamy coraz mniej pieniędzy. Umię uproszczając: jedynym rozwiązaniem: niech szkoły oszczędzają. Kogo dziś obchodzi, że odbywa się to z ewidentną szkodą dla procesu nauczania, dla uczniów. Ostatnio pisał Dr Leandra Korczak z Ministerstwa Edukacji Narodowej podpydywała w Kielcach, by na udział w zajęciach pozalekcyjnych placówek, uczniowie, by szukać sponsorów finansujących te zajęcia.

Jest jednak obszar zajęć pozalekcyjnych, które w obecnej sytuacji oświaty można śmiało zagospodarować poza szkołami. Myślę przede wszystkim o edukacji kulturalnej i artystycznej, prowadzonej przez osoby z amatorskim w nurach szkolnych. W tym jednym „program oszczędnościowy” o oświacie może przynieść pożytek. Nie stanie się przecież nie ztego, że na przykład w klubie w wariantu szkolny teatr, kółko recytatorskie, chór, zespół taneczny, grupa muzyczna, kółko plastyczne, klub filmowy itp. przeniosą się do domu kultury czy klubu, gdzie czekają na nich osoby, które w swoim zawodzie i instruktorzy teatralni, muzyczni, plastyczni, filmowi, choreografowie i inni. Takie warunki są na ogół we wszystkich większych miastach. W Kielcach na wermoch szkoł podstawowych i średnich oczekują Wojewódzki Dom Kultury zapraszają m.in. do klubu miłośników teatru, heraldyki – genealogii, znanego, obdarzonego, specjalnie, na jego tawca, choreograficzne, nauki gry na instrumentach (fortepian, gitara, akordeon), do orkiestra kultury ludowej. Kto chce uprawiać sport może zapisać się np. na gimnastykę chińską,

kursy walk wachodnich, turnieje halowe piłki nożnej, tenisa stołowego, do szkółki strachowe. Niektóre szkoły już korzystają z tej oferty. Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Śniadeckiego stanowi trzon klubu miłośników teatru i zespołu teatralnego, gromadzących około 60 uczniów. Teatr Lalki i Akton „Kubus” zaprasza zorganizowane grupy dzieci na próby, zwiedzanie pracowni lalkarskich, zachęca do wypożyczenia ialek potrzebnych do promier szkolnych teatrów, zapewnia fachowych instruktorów i poradników. Niestety, te propozycje nie znajdują odzewu u nauczycieli. Dyrektor Teatru im. Stefana Żeromskiego docenia współpracę z WDK w dziedzinie edukacji teatralnej, deklaruje pomoc szkolnym zespołom teatralnym, nie bierze się przed udziałem młodzieży w różnych konkursach (m.in. „Proscenium”), zgłosił utworzenie Teatru Edukacyjnego. Filharmonia Kielceńska im. Oskara Kolbergi współpracuje z około 40 szkołami, proponuje poranki symfoniczne dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży, otwarte próby muzyczne dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Na zajęcia z literatury zapraszają placówki Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Młodzieżowy Dom Kultury ściśle współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 2, ale może swoją działalność poszerzyć na inne szkoły. W Liceum Ogólnokształcącym im. Żeromskiego uczniowie organizują imprezę np. „Szansonada” – przegląd dokonanych artystycznych zespołów i takimi inicjatywami trzeba pomagać fachowym poradnikom.

Możliwość ścisłej współpracy szkół z placówkami kultury istniejąca nie tylko w Kielcach, ale i w małych miejscowościach. WDK zorganizował na kulturalnej turniejskiej szkół gimnazjalnych wyzwalając inicjatywę nauczycieli i uczniów, owocując powstaniem nowych form pracy kulturalnej z młodzieżą. Dowiedzieli, że placówki kultury mogą z powodzeniem zastąpić zajęcia pozalekcyjne dotyczące edukacji kulturalnej młodzieży. Sądzę nawet, iż zrobiło to lepiej, profesjonalnie, czerpiąc z lepszych warunków niż w szkole. Rzecz w tym, by nauczyciele współpracowali z instruktorami, szkołami z placówkami i instytucjami kultury. Niezależnie, czy w tej sprawie należy przyjąć do demu kulturalnej czy instruktora zawiązu do szkoły. Istotne, by się spotkali i uzgodnili działania na rzecz uczniów, by stworzyli młodzieży warunki do zaspokajania potrzeb kulturalnych i dali jej szanse podwyższenia zainteresowania niekierownictwem w budynkach szkolnych.

TABELUSZ WÓJCEK

OGŁOSZENIA DROBNE

EXPRESOWE

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów, Klejce, 406-52

SPRZEDAŻ „pauzista 205 GT” (1986), Klejce, 525-22. 807/g

SPRZEDAŻ „mała gastronomiczna na samochodzie „star” Klejce, 31-42-56. 873/g

SPRZEDAŻ obligacje „cinquecento”, przeplatki „125” Klejce, 61-76-80, po 16. 955/g

SPRZEDAŻ „akado 105 L” (83/84), Klejce, 31-18-44, po 16. 877/g

„Ww passat” diesel 1600 cm (1985), silnik S312C do C-330 silnik b. dobry. Ułkoń 7 kolo Polobez, 886/g

KUPIE, karty przesiedlenia, Klejce, 61-00-73. 890/g

SPRZEDAŻ FSO (87 r.), „poloneza” (83), Klejce, Nowy Świat 22A/8. 891/g

SPRZEDAŻ „poloneza” (1986), „poloneza” (1989), Klejce, Warszawa 363. 892/g

SPRZEDAŻ boszerio tancio, Klejce, 55-773. 885/g

SPRZEDAŻ „passata” (1981/82) diesel, Ostrowiec, 273-56, 1061/g

KUPIE małą mieszarkę do ciasta, dzielnik, urządzenie do nadziewania. Starachowice, tel. 64-62, po 16 (gracznikowców). 633/g

WACHOWIEC Andrzej zgłosił legitymację ZPT Radom. 7720/r

KUPIE, silnik „stara 28” sprawy techniczne. Opalów, 682-789, po 19. 1015/g

SPRZEDAŻ Jądę 2,105” (1985), 856-938. 883/g

MONTAŻ żeluzi, Klejce, 31-45-56. 915/g

ZAWOZÓ do stuba „mercedes-s” Klejce, 61-65-06. 907/g

SPRZEDAŻ obligacje „cinquecento” przeplatki „125” Klejce, 47-389, po 15. 970/g

SPRZEDAŻ mieszankę 37 m. Klejce, 233-08. 917/g

SPRZEDAŻ „zuka” skrzywnolowy (91) stan b. dobry. Piaseczno Górka 7. 929/g

SPRZEDAŻ FSO 1500 (85), Klejce, 439-83. 930/g

KUPIE, karty przesiedlenia, Klejce, 31-73-87. 930/g

SPRZEDAŻ „fiata 126” (1991), Radom, Sobieskiego 16/68. 7787/r

KUPIE, słownik i lekcykon medycyny polsko-niemiecki, Klejce, 31-92-03. 892/g

SPRZEDAŻ „zuka” blaszak (84), Klejce, 61-18-61, Sciegiennego 14. 886/g

SPRZEDAŻ IFA (1985), Klejce, 463-89. 886/g

FIATA 126p sprzedam (1988), Klejce, 31-41-94. wieczorem. 870/g

Z POWODU wyjazdu odpisywać czynny zakład gastronomiczny z wyposażeniem i centrum. Kocioł. Oferty nr 902 „SL” Klejce. 902/g

SPRZEDAŻ cocker-spaniele rodowodowe, Klejce, 31-47-63.887/r

SPRZEDAŻ „fiata rimo” (1983), Klejce, 66-03-95. 886/g

OSTAPE, dzierżawie pawilonu na placu targowym. Klejce, 475-42, 8-15. 929/g

KUPIE, karty przesiedlenia, Klejce, 31-83-45. 930/g

NARWA pralki. Klejce, 61-23-53. 927/g

SPRZEDAŻ „ford eskort 1,6” (1982) (84 r.), „opel kadett 1,2” (1986 r.), Błotyn, (047) 541-044. 942/g

SPRZEDAŻ tancio „mercedesa 407D” blaszak – stan dobry. Klejce, 31-31-35 lub 11-21-55. 940/g

SPRZEDAŻ „autosana” po remoncie. Klejce, 31-35-08. 936/g

KUPIE, karty przesiedlenia, Klejce, 66-70-69. 933/g

BLACHARSTWO – lakierownictwo. Klejce, Witosa 134. 932/g

DOMOFONY, Klejce, 434-79. 935/g

UNIEWAŻNIA pociągów Hurtownia Art. Przemysłowej i Spożywczych „Stara” ul. Leńska 14a, tel. 247, 78-100 Kolobrzeg. 7779/g

W DNIU 30.11.91: zgłoszyli dokumenty podatkowe na nazwisko H. i M. Szczygiel. Klejce, Błocznica 23/117. Udziałowego analiza grozi! my o kontakcie pod nr tel. 56-503. 937/g

SPRZEDAŻ „volkswagena” busa (1979), hardo dobry stan. Klejce, 435-45, 10-18. 915/g

PELUSOTA 309 GT 120 km, 11-18-53, do 15. 912/g

SPRZEDAŻ „126p” (1988), Klejce, Nowy Świat 14a/8. 966/g

ZAMIEŃNIE zabudowa budowlana 0,8 ha, zagospodarowana i budowlana 100 m, położona przy trasie 1 km od Klejce, na mieszkaniu własnościowe z dopłatą. Klejce, 960/g

SPRZEDAŻ mieszankę własnościowe 29 m. Klejce, 516-74. 949/g

SPRZEDAŻ FSO 1500 (rok 1987), mały przebieg. Klejce, 454-82, po 15. 968/g

„POLONEZA” sprzedam. Klejce, 562-86. 918/g

SPRZEDAŻ „poloneza” (86) wersja eksportowa. Klejce, 56-75. 915/g

SPRZEDAŻ „vw jetta” (1985), „vw passat” (1985), Klejce, 31-01-38. 921/g

KUPIE, karty przesiedlenia miasta. Klejce, 544-05. 914/g

SPRZEDAŻ „jaza”, Klejce, 454-29, po 16. 906/g

SPRZEDAŻ M-3, 48 m. Klejce, 32-38-28. 906/g

SPRZEDAŻ „wibrona” 1,3” (1990, „lawrie” (1991), Iła, tel. 560 lub 287. 7781/r

SPRZEDAŻ karty przesiedlenia. Radom, 316-138. 7783/r

TANI transport – „jaz” z przyczepą, planeta, 20 ton. Baniasiewicz, Moczyłto 71, 32-210 Kiełki Wielki, tel. grzech 114. 227/g

PLINIE sprzedam, Jorda ecorcia 1,3 CL” combi. Klejce, 51-73-94. 917/g

SPRZEDAŻ „wartburga” (80), „passata” (81), Końskie, 61-14 1006/g

SPRZEDAŻ „poloneza” (1986) – Ostrowiec, tel. 52-304. 10162/r



SŁOWIE LUDU

Sport Sport Sport

Coraz więcej nagród dla czytelników

Nasza wspólna zabawa - plebiscyt na najpopularniejszych sportowców Kielecczyzny i ziemi radomskiej 1991 roku - mijała pomyślnie. Codziennie otrzymujemy od czytelników po kilkadziesiąt listów i kartek z kuponami, wielu jest takich, którzy osobście składają swoje głosy w redakcji. Zaryzowali są ci czytelnicy najlepszych sportowców obu naszych województw, jednak losy poszczególnych lokali są wciąż otwarte.

Wraz z rosnącą liczbą kuponów przybywa także chętnych do sponsorowania naszych województw, a ich lista stale się wydłuża. Ostatnio nagrody w postaci sprzętu sportowego dla naszych czytelników ufundowali właściciele "Hagla", majster swa siedzibę w Radomiu przy ul. Kolejowej 20, a sładem kieleckiej Tęczy (sprężeniawo 3 bezpłatne karty wstępu na basen w okresie wakacji) posłał także działacz oświatowy KSZO, który przez kazali nam także 3 bezpłatne wejściówki na drugoligowe mecze piłkarskie w pierwszej rundzie rozgrywek, która rozpoczyna się już 9 lutego.

Przypomnijmy, że na uczestników naszego plebiscytu czekają ponadto radiomagnetyczne przenośniki, zestawy kosmetyczne, obrotowe krzesła ufundowane przez Wielkopolską Przedsiębiorstwo Innowacji Technicznych "Mistman" w Kielcach, kielcekie Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne "Maxnum" oraz sponsorujące pierwszoligowy zespół siatkarzy radomskich.

Już za pięćdziesiąt dni tygodnie w Spale odbędą się halowe mistrzostwa Polski juniorów w halowej siatkówce. Nie wiecie, dlaczego, że zawodnicy i zawodniczki obu naszych województw pilnie przygotowują się do udziału w tej prestiżowej imprezie. Temu celowi mają służyć także liczne starcia kontrolne. Zawodnicy Budowlanych, Granat, Radomianki i Żaka gościli ostatnio w Warszawie i Łodzi.

Bardzo dobry wynik, będący rekordem życiowym uzyskał w biegu na 2 km junior Granatu Grzegorz Uzgarc. Przebiegł ten dystans w czasie 5:27,41 zajmując wśród seniorów czwarte miejsce. Tuż przed nim linie mety minął Wojciech Polczar z Budowlanych - 5:27,11. Poprawiła swoje najlepsze osiągnięcie także juniorka młodszą Anną Zielińską z Żaka, która w biegu na 600 m uzyskała czas 1:38,97. Podobnej szlify

Rośnie forma lekkoatletów dokonał także Jarosław Kalbarczyk z Radomianki w biegu na 60 m ppł., który pokonał ten dystans w czasie 8,89.

Około kilkunastu wyników naszych lekkoatletów z 60 m Małgorzata Sambar (Żak) 8,85, Rafal Adamczyk (Budowlane) 9,51, 600 m Iwona Rożej (Żak) 1:39,00, Ewa Młynarczyk (Żak) 1:41,50, Marek Rożej (Żak) 1:30,00, 200 m Wioletta Wojtasz (Radomianki) 27,41, Grzegorz Abramowicz (Radomianki) 25,06, 1000 m Małgorzata Jamroz (Żak) 2:55,20, Paweł Resiak (Granat) 2:55,20, Jacek Woźniak (Granat) 2:48,90, Michał Mazur (Radomianki) 2:40,86, 2 km Rafal Widaj (Granat) 5:28,48, Mariusz Koziol (Radomianki) 6:00,44, Krzysztof Krakowski (Żak) 5:49,32, kula Marcin Świąt (Budowlane) 12,38, w dal Rafal Adamczyk 6,32. (d)

Czarnych - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Mebland".

Oto kolejne typy fachowców, które mogą stać się pomocne uczestnikom naszego plebiscytu.

Szkolny Związek Sportowy (Kielce), Beata Jakubowska (Judo), 2. Artur Osman (lekka atletyka), 3. Zbigniew Piątek (karate), 4. Małgorzata Zelek (Judo), 5. Ryszard Augustyn (rajdy motocyklowe), 6. Małgorzata Janowska (lekka atletyka), 7. Zbigniew Grudziński (zapasy), 8. Maria Litwinowska (Judo), 9. Maria Bilewska (karate), 10. Edyta Małucha (Judo).

Czarni Radom: 1. Krzysztof Kolomoński - Michał Staniński (kajakarstwo górskie), 2. Paweł Słomka (siatkówka), 3. Paweł Jaroszek (brydż szybki), 4. Dariusz Grobelny (siatkówka), 5. Joanna Leska (turniejowe), 6. Marek Fornal (siatkówka), 7. Wiesława Głogowska (lekka atletyka), 8. Zbigniew Małach (kajakarstwo górskie), 9. Jarosław Pyzant (zapasy), 10. Janusz Skrzek (szachy). (wid)

PLEBISCYT "SL"

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Plebiscytowe kupony z dopiskiem na kartce pocztowej Kielce lub Radom prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja "Słowa Ludu" 25-953 KIELCE, ul. Targowa 18, skr. pocztowa nr 171.

STARACHOWICE. Ponad 60 dziewcząt i chłopów wystartowało ostatnio w zawodach pływackich, jakie odbyły się na obiekcie miejscowego MOSIR. Do rywalizacji stanęli najmłodsi ze starachowickiej szkoły pływackiej oraz uczniowie kieleckiej Szkoły Podstawowej nr 32 im. Janusza Kuciochowskiego. Choć wielu stawia dopiero swe pierwsze sportowe kroki, to spora grupa dziewcząt i chłopów prezentowała niezłe umiejętności.

Ważniejszy od rywalizacji był sam pomysł imprezy, której współorganizatorami byli Szkolny Związek Sportowy oraz starachowicka Delegatura Kuratorium Oświaty i Wychowania. Warto dodać, że zawody odbyły się bardzo ładnie, a na zawodników czekały nagrody i gorący posiłek. Zasluga to licznych sponsorów, których udało się pozyskać. W tym gronie należy wymienić Ryszarda Pawłow-

Bez niespodzianek przebiegł drugi dzień rozgrywek w Melbourne międzynarodowych mistrzostw Australii w tenisie. Faworyt wygrał swoje mecze, a najlepszym widowiskiem był pojedynek dwóch Francuzów, Guy Forgeta i Henri Leconte. Po dramatycznej walce zwyciężył ten pierwszy 6:4, 6:7, 6:4, 6:3.

Po Pete Samprasie, tym razem niemieckiego tenisistę, Steffi Graf zwyciężowała z udziałem w tym wielkoszlemowym turnieju. Znakomicie, zawodniczka zanudziła zawodnika wirusa - zdaniem lekarzy - musi pauzować około trzech tygodni.

Inter ciekawskie wyniki: Goran Ivanisevic (Chorwacja) - Jason Stoltenberg (Australia) 7:6, 6:3, 6:4, Jim Courier - Rodolphe Gilbert (Francja) 6:4, 7:6, 6:3, Aaron

Bez niespodzianek

Krickstein USA - Anders Jarryd (Szwecja) 6:3, 6:7, 6:2, 6:3, Thomas Enqvist - (Szwecja) - Magnus Larsson (Szwecja) 7:5, 7:6, 7:5, Amos Mandorff (Izrael) - Peter Lundgren (Szwecja) 6:4, 3:6, 6:3, 6:4, John McEnroe (USA) - Boderick Dyke (Australia) 6:2, 6:0, 6:1, Emilio Sanchez (Hiszpania) - Pablo Arango (Peru) 6:3, 6:2, 6:7, 6:3, Michael Chang (USA) - Fernando Roese (Brazylia) 6:2, 6:3, 6:0, Helena Sukowa (CSRP) - Veronika Martinek (Niemcy) 6:3, 6:2, Zina Garrison (USA) - Silke Frankl (Niemcy) 6:2, 6:2, Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania) - Nicole Provis (Australia) 6:2, 6:1, Jana Novotna (CSRP) - Radka Zrubakova (CSRP) 7:5, 6:3, Katerina Malejkova (Bulgaria) - Debbie Graham (USA) 6:4, 1:6, 6:4.



Na zdjęciu: kilkunastu zawodników z obu województw.

ru sport szkolny

skiego, Leszka Kucharskiego, Zbigniewa Wieckiego, p. Paternow, Gustawa Pącznika, Kazimierza Nowickiego, Skar, ZNP Starachowice, Komisję Zakładową NSZZ, Solidarności, nauczycieli, WKU, ZNP, świetlicy socjopolitycznej, Klubu Piętnowników "Kalmar" oraz MOKSIR. Co ważne w planach jest także poszerzenie tej formy współzawodnictwa o inne dyscypliny sportu.

Oto najmlodszy młody pływacz starachowickich zawodów: Klasy I-II 25 m st. gr. Iza Wiśniewska (Starachowice) i Lukasz Zyduliewicz (SP 32 Kielce); 25 m st. gr. Maja Chantalska i Norbert Konieczkiewicz (obie SP 32 Kielce).

Nie było niespodzianki

Po dłuższej przerwie wznowili rozgrywki i pierwszoligowi tenisiści stołowi. W tym gronie wystąpiło także dwóch radomskich tenisistów, który w pierwszym spotkaniu podejmowali we własnej hali drużynę UNI-COMPLETU z Zielonej Góry. Zdecydowanie faworytami tego pojedynku byli goście, którzy zwyciężyli z wynikiem 3:0 i skłócieli krajowego czołwika. Gospodarzom zdołali sprawić swym kibicom rywalizację i wysoko ulegli rywalom 1:9.

Już przed rozpoczęciem wczorajszego spotkania metalowcy skazywali byli na wysoką porażkę. Rywal był bowiem bardzo wymagający, a wielu widzów w drucinie Uni-Completu trapiło nagle nieprzyjemne konkurenta Białego Katowice w rywalizacji o tytuł mistrza kraju.

Poszczególne gry potoczyły dominację gości, którzy w singlach nie stracili nawet jednego seta. Sporo emocji dostarczyli natomiast gry deblowe. Właśnie deblowcy dla Metalowców zwyciężyli. Również Pierwioziewicz i Piewski, mieli spora szansę na zwycięstwo, dopiero w trzecim secie, przegrywając na przebiegu 22:24.

Nie zabrakło tragedii i tej porażki. Rywal po prostu był zbyt mocny, a nas nie było stać na zwycięstwo równorzędne walce. Niestety nie mniej trudne będą dla nas dwa kolejne pojedynki, które jeszcze w tym tygodniu rozegramy w Radomiu.

Dużym zainteresowaniem cieszy się organizowana przez Zrzeszenie "Star" codzienna giełda sprzętu zimowego przy ul. Zamkowej 4.

Na zdjęciu: kilkunastu zawodników z obu województw.

Fot. D. Gacek



Na zdjęciu: kilkunastu zawodników z obu województw.

ru sport szkolny

Klasy III-IV 50 m st. gr. Piotr Rakowski (SP 32 Kielce), 50 m st. gr. Katarzyna Mrówka i Piotr Grudziński (Starachowice), sztafeta 4 x 50 m - SP 32 Kielce (Szwedzi, Komorowski, Kubicz, Radkowski).

Klasy V-VI 50 m st. gr. K. Mrówka i Tomasz Pacan (SP 32 Kielce), 50 m st. gr. Andrzej Baśka (Starachowice), 50 m st. gr. Klasy VII-VIII 50 m st. gr. Weronika Wiśniewska (Starachowice) i Lukasz Pawłowski (Starachowice), 50 m st. gr. W. Wiśniewska, I. Pawłowski, 50 m st. gr. W. Wiśniewska, 100 m st. gr. K. L. Pawłowski sztafeta 4 x 50 m Starachowice (Kiepas, Pawłowski, Olczyk, Wiśniewski). (d)

min. Głównym celem, który sobie stawiamy jest jak najlepsze przygotowanie się do najwęższych dni na spotkaniu z Startem Toruń - posiadaliśmy nam tu pomoc trenera metalowców, Andrzeja Wiśniewskiego.

Punkty we wczorajszym meczu zdobyli: Małgorzata Piewska - dla Broni oraz Blaszczak 2, Kreszowski 2, Kaczmarek 2, Radomski 2 i Kaczmarek - Radomski 1 - dla Uni-Completa.

1. Białon 10 17 69-31
2. Uni-Comple 10 15 67-33
3. Zagłębie 10 15 63-37
4. Górnik 9 13 53-37
5. AZS Gliwice 10 11 57-43
6. AZS Gdynia 10 11 48-52
7. Victoria 9 9 44-46
8. BRON 10 3 31-69
9. Czarna D 10 2 27-73
10. Start 10 31-69

Do 10 god. 16:30 w hali przy ul. Narutowicza w meczu o mistrzostwo 1 ligi Broni podejmowali będzie Zagłębie Łabna.

* Niespodziewanie rozstrzygnięciem tymczasem rozegrany w austriackiej miejscowości Hinterstoder słom specjalny kobiecy, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Zwycięstwo odniosła bowiem reprezentantka Nowej Zelandii, Anne Lise Colburn - E. Orzełska AZS, 2. dwójka przejazdów 1:44,59. Wyprzedziła ona o 0,12 sek. Szwajcarkę, Vreni Schneider oraz o 0,31

sek. narciarkę Stanów Zjednoczonych Julie Parlien.

* Dobrze spisał się polski pływak, Konrad Galka na rozegranych w Petersburgu zawodach o Puchar Świata. W wysięgu na dystansie 200 m delinijem zajął on drugie miejsce z czasem 2:01,39, ulegając tylko zawodnikowi WPN, Romanowi Szewczukowi - 1:58,85.

Krótko

Na naszym koric

W sali gimnastycznej SP nr 17 w Kielcach rozegrano mistrzostwa okolic juniorów i juniorów w badmintonie. W turnieju zdecydowanie dominowali młodsi zawodnicy kieleckiego AZS, zdobywając wszystkie tytuły mistrzowskie. Nagrody dla najlepszych ufundował Wydział Kultury, Opieki Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Kielcach.

Dziewczęta, gra pojedyncza: 1. Agnieszka Jeż, 2. Ewa Kasprzycka, 3. Ewa Orzełska zwyciężyły AZS; debel: 1. E. Kasprzycka, 2. E. Orzełska, 3. M. Jamróz, 4. A. Mameła Orlicz, 5. K. Raczyska - D. Woźniak AZS.

Chłopcy, gra pojedyncza: 1. Jarosław Matysiak, 2. Sławomir Lis obaj AZS, 3. Artur Salwa Orlicz Suchodolny, debel: 1. J. Matysiak - S. Lis, 2. M. Stróżyk - M. Smolich zwyciężyli AZS, 3. G. Mierciak - D. Ziętkowski Orlicz.

Gra mieszana: 1. A. Jeż - M. Stróżyk AZS, 2. A. Mameła - A. Salwa, 3. M. Jamróz - D. Ziętkowski zwyciężyli Orlicz. (p)



Bimbrownia w walizce

Na targu przy ul. Ślaskiej handluje się wszystkim, ale nie spodziewaliśmy, że można tam nabyć... domową bimbrownię. W tłumie handlarzy stał męczyzna o fioletowym wskazującym na wieloletnią praktykę w „Jachu”. Przed nim, na ziemi, stała, tekturowa walizka z zieleni, głównie szklanymi, elementami: rurkami, zawłokami, a przede wszystkim okazała chłodnica. Na podniesionym wieku walizki przyklejono kartkę z ręcznie wykonanym napisem: „P. powodu likwidacji zakładu oferuje się do sprzedaży... (tu wyszczególnione części zestawu o raczej jednoznacznym przeznaczeniu). Przyczyną „likwidacji zakładu” nie udało nam się ustalić. Raczej mało prawdopodobne, aby była nią nierentowność. Aparaturę zapewne znalazła już nabycę.

Ciekawe tylko, czy właściciele targowiska i wyciągające je służby interesują się czasem wystawianymi, czy tylko „plikowymi” i zachowanymi porządku.

(w.a.)

Proponujemy

Wystawę rzeźby Andrzeja Walszczyka „Niec oraz malarstwa Krzysztofa Onaczewskiego z Warszawy 15 bm. (środa) o godz. 17 w Muzeum Okręgowym w Radomiu przy ul. Piłsudskiego 12. Tego samego dnia otwarta została też wystawa „Ślawomir Mroczek”, przywiezione z Teatru Starego w Krakowie.

(bk)

Strefa do poprawki

Złote rękawce

Jeszcze przed ubiegłorocznymi wakacjami Rada Miejska w Radomiu większością 6 głosów zdecydowała się na strefę ograniczonego postoju. Rozwieszone są także zakazujące parkowania bezpłatnego i dłuższe niż 20 minut i sprzączone zastawione sobie.

Służby porządkowe nie mogły, czy też nie chciały egzekwować zakazów. Wobec braku parkingów na obrzeżach tej strefy, każdy stawał samochodem gdzie chciał i na ile potrzebował. Użytkownikom autobusów rozdawano karty zerzawiające na postój; białe (dla osób i instytucji usługowych działających na obszarze strefy) przed godziną 10 i po 14, różowe dla zamieszkałych w granicach strefy (tęż w tych samych godzinach), niebieskie dla zaopatrzeniowców (przed 10 i po 17). Wszystkie – bezpłatne. Były jeszcze karty żółte (ku-

W Tatry, Alpy, bądź na Sycylię

Opera dla zamożnych

Biura Turystyczne w Radomiu proponują wyjazdy grupowe bądź indywidualne do wszystkich niemal zakątków globu. Z „Turysty” można się wybrać do Zakopanego, Ustronia albo Austrii. Koszt dwutygodniowych zimowych wycieczek waha się w granicach 1 mln 500 tys. zł. Prawie tyle samo (1 mln 850 tys.) kosztuje narciarski pobyt w Czechach Tatrach np. w miejscowości Brusno. Pomimo kryzysu w kraju wciąż się w granicach 1 mln 500 tys. zł. Wycieczki w Alpy można jeszcze pociągnąć na Karpatach na Ukrainie i w Rosji.

Biuro Turystyki PZMot. oferuje wycieczki w okresie ferii zimowych w mln 600 tys. zł i w Włocławku wraz z zabiegami leczniczymi za 2 mln 866 tys. zł.

Listy do redakcji

Zanim kupisz meble

Chciałabym ostrzec klientów sklepów meblowych, a zwłaszcza Centrum Handlowego spółki z o.o., mieszczącego się przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 4 w Radomiu. 18.XI.91 r. kupiłam w tym sklepie czarna, 4-drzwiową szafę typu „alfa”, której producentem jest przedsiębiorstwo w Olsztynie. Po zmontowaniu mebla okazało się, że jest on wadliwy. Drzwi wypadły z plastikowych szyn, „alfy” szafy bujały się, gdy brakowało im dość znacząco, widoczne były odpryski okleiny, nie było też instrukcji montażu. Usterkę tym nie mogłam stwierdzić wcześniej, gdyż szafę przywieziono mi (tak, jak było pościeło) w paczkach. Zdecydowałam się na złożenie reklamacji. Złożenie reklamacji 26.XI.91 r. Serwis reklamacyjny miał się zgłosić, jak ożnają kierownik sklepu, w ciągu tygodnia lub dwóch. Jeszcze tego samego dnia, przed spisaniem reklamacji przyszedł do mnie stolarz z firmy, aby dokładnie obejrzeć szafę. Stwierdził, że żadne wady nie są widoczne, a szafa jest skrzyniasta. Z lekkim zdenerwowaniem poprosiłam, aby przysłał kogós, kto za odpłatnością skrupi mi szafę poprawnie. Stolarz odpowiedział, że zaczynamy na serwis i

Biuro Usług Turystycznych „Jankra” proponuje tygodniowe pobyty w Zakopanem, Wile, Pienicznym, a także innych ośrodkach już od 750 tys. zł, w eleganckich domach czasowych. Można także autokarem wybrać się na Sycylię za 2 mln zł, jednak wyżywienie trzeba mieć własne. Na bogatych globtrotterów czeka Nepal, Indie, Tajlandia. Ta atrakcja już za ponad 12 mln zł. Oferta dla narciarzy to Alpy francuskie, gdzie autokar dowozi za 5,5 mln zł, bądź wczasy góry za 1 mln 100 tys. zł od osoby.

Nie zabraknie więc miejsc wypoczynku w czasie nadchodzących ferii szkolnych – problem może być pułapki portfel. Trzeba bowiem opłacić za przejazd i pokój zainwestować w sprzęt narciarski. Tymczasem w Radomiu

zobaczmy, co on powie. Niestety, do 16.XI.91 r. nik si nie zjawiał. Zmuszona byłam napisać pismo, w którym zażądałam natychmiastowego zabrania szafy i zwrotu pieniędzy (...). W przypadku niespełnienia moich żądań sprawę skieruję na drogę sądową. To poskutkowało – po części. 17.XI.91 r. szafę zabrano, jednak do tej pory nie zwrócono mi za nią pieniędzy – 3.500.000 zł. Po zabraniu szafy sprawa uciła (...). Dowiedziałam się, że szafa dwukrotnie i niegdyś nie ma dowiedzialam, pan kierownik oświadczył, że nie mógł się połączyć z Olsztynem, ale jak tylko czegoś się dowi, da mi znać. Nie wiem, czy opłacam pieniądze. Gdybym nie pożyła na kupno nowej szafy, zostalabym ze wszystkimi ubraniami na środku pokoju przy ul. i Nowy Rok. Proszę muszę oddać pożyczone pieniądze!

Bardzo proszę o wydrukowanie mojego listu na łamach „SL” w celu ostrzeżenia innych przed kupowaniem czegośkolwiek w sklepie, gdzie nie można wyegzekwować swoich praw – praw klienta.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji) (eu)

wyższe w zasadzie zostały zlikwidowane. Jedynie niektóre zakłady pracy i WSI posiadają w magazynach narty, buty, trykwy.

Kupić wyposażenie nie jest bardzo tanie gdzie. W Składowy Harcerskiej od jesieni wyprzedawano sprzęt po znacznie niższych, ubiegłorocznych, cenach. Co nie uszczępliło wyprzedaży zostało. I tak „deski” np. „fishery” – kosztują 900 tys. zł, autentyczne wiązania typu „marker” – 472 tys. zł, gogle od 60 do 80 tys. zł, rakiewce 180 tys. zł, buty damskie – 569 tys. zł. Jakkolwiek by było liczyć, za średniej klasy sprzęt przyjdzie zapłacić ok. 2,5 mln zł. Skafandry narciarskie są trudno osiągalne i drogie – od 1 mln 500 tys. zł wwyż.

J.MADEJSKI

Przed przeprowadzką

Budynki przy ul. Zbrowinoskiej, otykany z zewnątrz na biało, przyjmując już pierwszych lokatorów. Przedstawicielstwo firmy „Philips” wywiesiło stosowną reklamę na parterze. Pozostałe kondygnacje pomieszczeń niebawem biura Urzędu Skarbowego. Przeprowadzka nastąpi najprawdopodobniej 25 stycznia br. Z ciałnych wnętrz przy ul. Chrobrego przeniesione zostaną na razie niektóre typy wydziału.

(mad)

Teatr

Voo Voo i lunch

Teatr Powsteczny im. Jana Kochanowskiego nie poddaje się. Sytuacja w kulturze coraz gorsza, na scenie – prócz wianych premier – gościnne spektakle łączące się zespołami w kraju. Tym razem Teatr Scena Ruchu z Lublina wraz ze słynną już grupą rockową „Voo Voo” zaprezentował w Radomiu „Popioly” – obraz patetyczny na motywach malarstwa Edwarda Muncha.

Lubelska Scena Ruchu, kierowana przez Mirosława Olszowskiego, wyszła już sporą renomę w kraju. Stosując wciąż te same środki wyrazu: elementy ruchu, plastyki, koloru, światła i muzyki, za każdym razem wzbogacając spektakle o nowe idee i wartości. Równocześnie – jak twierdzi Mirosław Olszowski – nie narzucają widzowi jednoznacznych interpretacji swych widowisk. Odwołują się do wrażliwości widza i jego intelektu, co czyni ich ciekawym i wartościowym. Nawet ręką tej, zapropionowanej przez twórców spektaklu. Zawsze przecież jest on swoistym eksperymentem z wypracowaną teatralną i plastyczną – Nasz teatr obniża rękę, gdy on na największą wyraża jako środek ekspresji. Pozwala wyrażać całą szerokość stanów emocjonalnych, pewnie idee ogólne oraz problemy nurtujące wspólnotę społeczną czy zwierzają się szef i twórca grupy.

„Strzelec” szuka sponsorów

W Radomiu powstaje Klub Szachowy „Strzelec”. Aby zarobić na organizowaniu imprez szachowych, nasz działający poszerzyć o działalność gospodarczą.

Na razie „Strzelec” szuka sponsorów. Firmy „Arztek” i „Demos MD” – pozytywnie przyjęły prośbę klubu, w zamian za reklamowanie ich podczas rozgrywek. Obecnie rozważenia sprawy żółty Bank Ziemi Radomskiej i firma „Donnat”. Klub czeka na propozycje ze strony innych przedsiębiorstw.

W czasach, gdy reklama na prawdę pomaga w interesach, warto się jej zainteresować – mówi Marek Niedźwiedź, prezydent „Strzelca” i prezes Radomskiego Okręgowego Związku Szachowego – tym bardziej że szachy wcale nie są tak nieciekawą i mało widowiskową dyscypliną sportu, jak wielu się uważa. Radomski szkolnych turniejów szachowych w Radomiu stwierdził, że duże zainteresowanie grą wśród młodzieży. Mamy też mistrza – Janusza Skrzeka z Lipska, który jest najlepszym w Polsce z kompozycji szachowych. W ubiegłym roku nie wyjechał do Holandii, na międzynarodowe zawody (gdzie miał szansę na wet na medal), tylko z braku sponsorów.

Klub rozpoczyna działalność od cyklu szkoleń dla początkujących szachistów oraz organizacji sekcji dla zaawansowanych. Zająć rozpoczyna się 21 stycznia. O szczegóły dowiadywać się można w siedzibie klubu przy ul. Traugotta 40 (p.l.s., pok. 1 i) w godz. 16-18, a (w.)

Nie można więc strzelić „Popioly”. Szafę z nasz moce – Inaczej odczytać spektakl: bądź jako opowieść o odciecznym związku pomiędzy męczyzną i kobietą, bądź jako przypowieść o ludzkich, bądź luzny tylko jak obrazłomów inspirowanych twórczością Edwarda Muncha. A może jest w nim zawarta także biografia tego wybitnego Norwega? Tak jak w jego twórczości i w spektaklu największe wrażenie wywrze „Kryk” stanowiący to obraz filmowy.

Nie byłby „Popioly” tak przejmującym piękne, gdyby nie muzyka. Wojciech Waglewski, szef grupy „Voo Voo”, przypomina w swoim „wywiadzie”, że to właśnie „Scena” zwróciła się do niego o muzykę do „Popioly”, bo właśnie ten typ nowoczesnego rocka odpowiadał konwencji teatru. W efekcie powstała nowoczesna muzyka, a razem – znakomity spektakl.

Tańczę: Ewa Gofrón, Małgorzata Mazurkiewicz, Grażyna Pawlik, Danusia Czajkowska, Jack Długosz i Mirosław Olszowski. Nad choreografią całości Janina Małgorzata Mazurkiewicz.

Dowodem „Jafania w sedno” były tłumy na widowni oraz stojącej (i), dla której zabrakło miejsc. Radom oczekuje doborczych spektakli.

BARBARA KOS

Dancing od wtorku do niedzieli

przez całą karnawał

RESTAURACJA „MARATONCZYK”

zaprasza codziennie od 13 do 2

poniedziałki do 22.

26-60 Radom

ul. Maratońska 1

tel. 31-11-89

Organizacja

bankiety okolicznościowe

przyjęć weselne

73534